

Tusk zwolnił swojego 60-letniego fotografa

6 kwietnia 2012

Premier Donald Tusk sprawił swojemu fotografowi wyjątkowy prezent urodzinowy i... zwolnił go z pracy. Oficjalny fotograf Kancelarii Premiera Grzegorz Rogiński, który skończył wczoraj 60 lat i tuż przez na kilka lat przed emeryturą, został bezrobotny.

Początkowo, jako przyczynę zwolnienia podawano likwidację stanowiska fotografa KPRM, okazało się jednak, że w miejsce Rogińskiego zdjęcia premierowi robi teraz zewnętrzna firma. Co ciekawe Grzegorz Rogiński zarabiał ok. 3,5 tys zł, a nowa firma za obsługę fotograficzną dostaje aż 4,5 tys. zł netto.

– Moi przełożeni powiedzieli mi, że nie znają szczegółów rozstania się ze mną. Zrozumiałbym, gdyby do mojej pracy były jakieś zastrzeżenia. Ale nie było żadnych. Byłem zaskoczony... Słyszałem, że zdjęcia premierowi na umowę-zlecenie robi teraz Maciej Śmiarowski, który ma firmę(...)Wyszło na to, że jestem za stary na pracę w Kancelarii Premiera – w miejscu wydawałoby się wzorcowym do tego, by pracować jak najdłużej. I niestety za młody, by przejść jutro na emeryturę – mówi w rozmowie z „Super Expressem” Grzegorz Rogiński.

Dotychczasowy fotograf Kancelarii Prezesa Rady Ministrów robił zdjęcia Donaldowi Tuskowi od lutego 2008 roku. Grzegorz Rogiński jest doświadczonym fotografem, laureatem nagrody World Press Photo.

Opracowanie: pł

Na podstawie: Super Express

Źródło: Niezalezna.pl